177 (3067). Wilno, Poniedziałek, 2 Lipca 1934 r. Cena 15 groszy

URJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

UMERZE: Adamowiczowie wylądowali w Niemczech. Zastrzelenie szefa sztabu S. A. Roehma. Kusociński i Heljasz zwyciężyli w Berlinie.

cia Adamowiczowie drodze do Warszawy

t z Paryża

— Dziś o godzinie braci Adamowiczów wystartował z St. An-

Le Bourget samolot 10.30. Lotników powi- łapowski imieniem rzą zedstawiciele francus zych z generałem Hou- edstawiciele prasy pol Chłapowski wygłosił owienie, witając lotni lotnicy dziękowali Rzplitej za serdeczne jednocześnie wyrazili adresem Francji i eczeństwa francus przyjęcie. Po uzupeł zyny i oliwy o godz. nowiczowie wystarto- do Warszawy. Kores icznej lotnicy oświad- wybrali lot bezpośred- rznej Trevir — Frank- ezno — Kalisz. Przed zymali liczne depesze Bracia Adamowiczo polskich władz lot- do granicy polskiej ego, celem przyśpie- rszawy. Obaj lotnicy usposobieniu i zado- przyjęcia w czasie terytorjum francuskiem. i 400 km. od wybrzeży fran adli w burzę i mgłę, co zn mniło pole widzenia, 3 godzi- zupełnej ciemności. Na lądo ydowali się na chybił trafił, że znajdują się w departa- ne. Samolot przy lądowaniu większych uszkodzeń, odpa- koło podtrzymujące ster. okonana została przy pomocy w francuskich. Odjeżdżają- tów żegnali przedstawiciele władz lotniczych oraz pra- francuskiej.

e oczekiwania Warszawie

VA (PAT) — Na lotnisku zekują przylotu braci A- przedstawiciele władz lot- ne tłumy publiczności. z lotniska na Okęciu na spotkanie 5 samolo- ch. Do tej chwili (20.15) ecze nie nastąpiło.

A (PAT) — Do godz. racia Adamowiczowie do przylecieli. Wedle wia- manych w porcie lotni- kraju lotników nie wi- ostatnich kilku godzin wysyłano samoloty, które ników. Samoloty te po lotnisko, nie przynosząc ości. Ostatnio wystarto- n samolot pilotujący.

Przymusowe lądowanie w Niemczech spowodu braku benzyny

LOTNICY i APARAT BEZ SZWANKU

BERLIN (PAT) — Wedle informacji policji lotniczej w Berlinie polscy lotnicy transatlantyccy Adamowiczowie wylądowali dziś około godz. 20 w miejscowości Nedlitz - Thiemenberg, na wschód od miasta Krossten nad Odrą.

Korespondent PAT-icznej, po otrzymaniu wiadomości o wylądowaniu braci Adamowiczów w Nedlitz - Thiemenberg, połączył się niezwłocznie z tamtejszym urzędem gminnym, skąd otrzymał następujące szczegóły. Samolot wylądował z powodu braku benzyny. Aparat nie jest uszkodzony. Piloci czują się dobrze. Z powodu konieczności załatwienia formalności urzędowych lotnicy pozostaną noc w wspomnianej miejscowości i prawdopodobnie jutro polecą dalej. Władze lokalne zwróciły się do Berlina o instrukcje w związku z odlotem lotników polskich. Na pytanie korespondenta, gdzie lotnicy polscy przenocują, oświadczono mu, że prawdopodobnie zechcą nocować przy swoim aparacie.

Nowy minister



Nowy minister Rolnictwa i Reform Rolnych Juljusz Poniatowski.

W RZESZY NIEMIECKIEJ

Spisek szturmowców krwawo zdławiony

Zastrzelenie Roehma bez sądu. Samobójstwo współpracowników Papena?

BERLIN (PAT) — Wiadomość o śmierci byłego szefa sztabu Roehma została obecnie ze strony urzędowej potwierdzona.

Dziś o godzinie 19.40 niemieckie biuro informacyjne ogłosiło następujący komunikat: Byłemu szefowi sztabu Roehmowi dano okazję do wyciągnięcia konsekwencyj za jego zdradzieckie postępowanie. Ponieważ tego nie uczynił został zastrzelony.

Po rozbiciu spisku.

Dalsze egzekucje. — Papen ustąpi? — Powody rewolty.

LONDYN. (Pat.) Reuter donosi, że Berlin ma pozornie wygląd normalny ale bezustanny ruch gońców między urzędami wskazuje na gorączkową działalność, jaka odbywa się za kulisami. Dzielnica Tiergarten została otwarta, również ruch kołowy w Wilhelmstrasse został otwarty, ale po całem mieście krążą silne patrole.

Gen. Blomberg odwołał stan wyjątkowy.

Pozatem Reuter donosi, że w godzinach porannych odbyły się dalsze egzegucje, m. in. miano rozstrzelać kilku funkcjonarjuszów policji.

Wicekanclerz von Papen został zwolniony, ale nie wolno mu opuszczać mieszkania.

Korespondent Reutera donosi, że po ostatnich wypadkach jest mało prawdopodobną rzeczą, by wicekanclerz von Papen pozostał na swem stanowisku. Miejsce jego ma podobno objąć premjer Goering.

Na uwagę zasługuje lojalność Reichswehry oraz policji specjalnej premjera Goeringa i doborowych oddziałów szturmowych, któremi głównie Hitler posługiwał się w ostatnich wypadkach.

Egzekucje spotkały się naogół z przychylnem przyjęciem. W kołach hitlerowskich uważają, że w ten sposób pozbawiono się niepewnych elementów.

Agencja Reutera dowiaduje się z kół dyplomatycznych, że przyczyną rewolty w Berlinie była przewidziana drakońska reorganizacja szturmówek, która miała się rozpocząć po 1-ym sierpnia, po upływie urlopów w szturmówkach.

Hitler, Goering i Goebbels naradzali się całe dzisiejsze popołudnie w ministerstwie propagandy.

Dzisiejsza mowa min. Goebbelsa nie zawierała rewelacyjnych momentów.

Oświadczenie, że zbuntowani szturmowcy mieli utrzymać kontakt z jednem z mocarstw spowodowało, że policja przeprowadziła rewizje w domu pewnej osobistości, która odgrywała ważną rolę w ruchu separatystycznym w Nadrenji.

Mimo pogłoski ustalono, że August Wilhelm, syn b. cesarza, nie miał nic wspólnego z rewoltą.

Obecnie kanclerz Hitler i min. Goebbels są całkowicie panami sytuacji i nie należy oczekiwać żadnych kontrakcyj.

Zapewnienia o wierności dla Hitlera.

BERLIN. (Pat). Z całej Rzeszy nadchodzą od poszczególnych kierowników partji narodowo - socjalistycznej oraz grup S. A. i S. S. depesze na ręce kanclerza Rzeszy z zapewnieniem o bezwzględnej wierności okręgowych organizacyj narodowo-socjalistycznych.

Rozkazy, odezwy, samobójstwa...

BERLIN (PAT) — Przewódca młodzieży hitlerowskiej Baldur von Schirach wydał odezwę wzywającą organizacje młodzieży narodowo-socjalistycznej do zachowania wierności ideałom rewolucji hitlerowskiej.

Minister Reichswehry Blomberg wydał rozkaz do armji, w którym podaje, że wódz (Hitler) zdruzgotał buntowników. Armja, stojąca zdala od walk politycznych, będzie utrzymywała dobre stosunki z nową S A., świadoma wspólnych celów. Stan alarmowy został wszędzie zniesiony.

Wedle obiegających pogłosek szef prasowy wicekanclerza von Papena von Bose popełnić miał samobójstwo, w chwili, gdy policja przeprowadzała rewizję w jego biurku urzędowem. Pozatem mówią że również miał popełnić samobójstwo adjutant Papena von Tschirschky.

O północy 25 samochodów naładowanych szturmowcami w hełmach stalowych i z karabinami maszynowemi przejechało przez Kurfuerstendamm. Wywołało to olbrzymie wrażenie. Dostęp do Wilhelmstrasse jest zamknięty.

Święto morza w Warszawie



W dniu Święta Morza Pan Prezydent Rzplitej w otoczeniu członków rządu przyjmuje z pokładu statku wielką defiladę na Wiśle.

Uroczystości morskie w Gdyni.

GDYNIA. (Pat.) Dzisiejsze uroczystości w Gdyni rozpoczęły się poświęceniem kamienia węgielnego bazyliki morskiej, którego dokonał ks. biskup morski Okoniewski w obecności Prezydenta Rzplitej. min. Floyar Reichmana, gen. broni Osińskiego, gen. dyw. Orlicz-Dreszera, kontradmirałów Świrskiego i Unruga, wojew. Kirtiklisa i innych przedstawicieli rządu, samorządu, stowarzyszeń i licznych rzesz ludności w liczbie ok. 30.000. Na akcie erekcyjnym podpisali się: Prez. Rzplitej, min. Reichman i całe otoczenie. Następnie odprawiono nabożeństwo, w czasie którego kazanie wygłosił biskup morski Okoniewski. Po mszy min. Reichman zabrał głos i podkreślił znaczenie morza dla mocarstwowego znaczenia państwa. Potem krótko przemawiał gen. Orlicz-Dreszer, dalej komisarz Gdyni Sokół. Tenże komisarz Sokół podejmował w yacht-klubie Prezydenta Rzplitej śniadaniem. Po defiladzie przed Prezydentem nastąpiło poświęcenie kamieni węgielnych Ogniska Ligi Morskiej i Kolonjalnej oraz budynku nowych wodociągów miejskich. Na zakończenie odbyły się imprezy sportowe nad morzem pod Kamienną Górą.

GDYNIA. (PAT) Dziś o g. 17.30 w miejscu, gdzie zostało zbudowane pierwsze molo w Gdyni stanął 2 p. szwoleżerów ze sztandarem. Po przyjęciu raportu przez inspektora armji gen. Orlicz-Dreszera odbyła się akcja łączność armji z morzem. Cały pułk na czele ze sztandarem wkroczył w wody Bałtyku, maszerując brzegiem, poczem gen. Orlicz-Dreszer przyjął defiladę pułku.

Nowi podsekretarze stanu



Nowomianowany podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu, Edward Werner.



Dotychczasowy podsekretarz Stanu w Min. Skarbu Wincenty Jastrzębski mianowany podsekretarzem Stanu w Min. Opieki Społecznej.

Heljasz i Kusociński zwyciężyli w Berlinie.

Przez wczorajszy start 2 Polaków w zawodach lekkoatletycznych w Berlinie odnieśliśmy świetny sukces.

Kusociński wygrał w biegu na 5000 mtr. w czasie 14 m. 46 sek. 2) Danja 3) Niemcy 4) Czechy Koscak.

Heljasz w kuli rzucił 15 mtr. 55 cm. zwyciężając wszystkich rywali.

Zaznaczyć trzeba, że Niemiec Bohmajer wyrównał rekord światowy na 100 mtr. — 10,3 sek.

Kondolencje po zgonie ś. p. min. Pierackiego napływają nieprzerwanie

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych otrzymuje w dalszym ciągu liczne depesze i pisma z wyrazami oburzenia i głębokiego żalu po zbrodni dokonanej na osobie ś. p. Ministra Bronisława Pierackiego.

Do pism kondolencyjnych, nadsyłanych na ręce p. wiceministra Spraw Wewn. przez różne organizacje społeczno-polityczne dołączane są teksty rezolucyj, postanawiających m. in. wprowadzenie wśród członków tych organizacyj żałobył. Przez organizacje te zwoływane są również specjane zebrania żałobne, poświęcone pamięci ś. p. Ministra Bronisława Pierackiego. (Iskra).

Min. Kościałkowski u prez. Sławka

WARSZAWA, (Pat). Minister spraw wewn. Kościałkowski odwiedził 30 ub.m. w godzinach wieczornych prezesa Sławka i odbył z nim dłuższą konferencję.

P. Ołpiński tymczasowym prezydentem m. Warszawy.

WARSZAWA. (Pat.) Wobec nieścisłych informacyj, jakie ukazały się w prasie, zarząd st. m. Warszawy komunikuje, że wiceprezydent miasta Ołpiński wyznaczony został przez ministra spraw wewnętrznych Zyndram-Kościałkowskiego w charakterze pełniącego obowiązki tymczasowego prezydenta miasta do czasu zamianowania przez radę ministrów nowego prezydenta.

B. min. Zaleski uda się do Kowna?

RYGA. (Pat.) Z Kowna donoszą: „Sekmadenis“ podaje, że w sierpniu przybyć ma z Polski wycieczka polskich działaczy kulturalnych. M. in. przybędzie były minister spraw zagranicznych Zaleski.

Wycieczka litewskiego aeroklubu w Tallinie.

TALLIN (PAT) — W Tallinie bawiła wycieczka litewskiego aeroklubu na czele z prezesem generałem rezerwy Kraucewiciusem oraz sekretarzem gen. rez. Senatorskim. Z Tallina goście litewscy odjechali do Finlandji.

Likwidacja organizacyj politycznych na Łotwie.

RYGA. (Pat.) Minister spraw wewnętrznych Gulbis podpisał dekret o zamknięciu i likwidacji wielu stowarzyszeń i organizacyj, m. in. łotewskiej socjal-demokratycznej partji, wszystkich jej oddziałów oraz t. zw. klubu Rainisa.

Zmiany w rządzie angielskim

LONDYN, (Pat). Król zatwierdził następujące nominacje: Olivera Stanleya na ministra pracy i tajnego radcę. Hore Belisha na ministra komunikacji, Duffcoopera na podsekretarza stanu w Ministerstwie Skarbu, Hackinga na podsekretarza stanu w Min. Wojny i kapitana Crockshank na podsekretarza stanu w Min. Spr. Wew.

Linje kolejowe w budowie

Według ostatnich zestawień, w budowie znajdują się obecnie następujące linje normalnotorowe polskich kolei państwowych:

Linja Kraków — Miechów długości 51,43 km., której budowę rozpoczęto w październiku r. 1931; linja Płock — Sierpc długości 35,7 km., rozpoczęta w kwietniu 1919 r.; linja Kuty — Wyżnica długości 2,3 klm., rozpoczęta w czerwcu 1930 r. linja Cieszyn — Zebrzydowice — Moszczenica długości 29,5 km., rozpoczęta we wrześniu r. 1930 linja Rybnik — Żory, długości 13,82 km., rozpoczęta w marcu r. 1933 linja Warszawa — Radom długości 102.8 kl., rozpoczęta w marcu r. 1933.

Ogólna długość linij normalnotorowych polskich kolei państwowych, znajdujących się obecnie w budowie, wynosi 235, 55 km.

Prymas Niem[...] teror hit[...]

Arcybiskup Salzburga [...]
sił list pasterski, w któr[...]
tuacji politycznej w Au[...]
większe znaczenie, że [...]
iż występuje w charakte[...]
go, posiadającego histor[...]
Niemiec“.

Arcybiskup Rieder da[...]
kiemu bólowi spowodu [...]
rej widownią jest dzi[...]
rzuca cień niesławy na[...]
po niemiecku i mówiąc[...]
kim. Arcybiskup wystę[...]
ciwko tajnej i publiczn[...]
i ostrzega ludność, by [...]
w błąd twierdzeniem, [...]
wionym środkiem walk[...]
Papież i biskupi austr[...]
tentni w kwestjach w[...]
publicznie i uroczyśc[...]
kończy się wezwanie[...]
i wszyscy bez wyjątk[...]
przyjaźni i nienawiś[...]
w pokojowej pracy d[...]

Kto był aut[...] hymnu na[...]

Ostatni numer „Mu[...]
znaego muzykologa [...]
na Kamieńskiego p. [...]
skiego hymnu narodo[...]
wywodzi prof. Kami[...]
przyjęta w szerszych [...]
skiego, według któr[...]
dowego był Michał [...]
Prof. Kamieński po [...]
rycznym, w którym [...]
skrócie cały posiada[...]
gię materjał, dowodzi, ż[...]
wy powstał przed epope[...]
skiego jako pieśń ludowa [...]
reprezentacyjny.

W ten sposób w dług[...]
temat pochodzenia polsk[...]
wego, która jak się zdaw[...]
przed dwoma laty cykl[...]
Zetowskiego, następuje [...]
Prawdopodobnie nowa te[...]
skiego wywoła ożywioną [...]

Ruch—Po[...]

W meczach piłkarskie[...]
padły następujące wyniki:
Ruch—Pogoń 5:1 (2:1)[...]
Warta—Garbarnia 2:2 ([...]
Legja—Cracovia 0:0.
Widzimy z powyż[...]
prowadzi zdecydowani[...]

Projekt utw[...] osobnej d[...] alzac[...]

STRASBURG, (PAT). -[...]
cy należący do regjonalist[...]
kańskiej (największa part[...]
w parlamencie francusk[...]
tyczącej utworzenia osob[...]
zorganizowanej na zasad[...]
go regjonalizmu.

Kronika te[...]

— **Rząd sowiecki** prze[...] war[...]
stawicielstwo handlowe poczyni[...]
kładach elektrotechnicznych zam[...]
stawę elektrycznych świdrów na[...]
400.000.

— **Zderzyły się japońskie ko[...]**
Ignazuma i Miuyki. Czterech cz[...]
zostało zabitych i czterech ran[...]
członków załogi brak, prawdopo[...]
Kontrtorpedowiec Miuyki uderzon[...]
łu i zatonął.

—(S)—

TO I OW[...]

Pomnik Orkana w Nowym T[...]
uroczyście poświęcony w dniu[...]
Pomnik ufundowany został prz[...]
balan w Ameryce

Trzech podrzutków w M[...]
nowca pozostawiła nieznana [...]
się ona do Wydziału Opieki S[...]
giem małoletnich dzieci, pros[...]
następnie pozostawiła dzieci w [...]
niając się sama. Dzieci umies[...]
sierot.

Samobójstwo na szczycie G[...]
Stanisław Stefan Majewski, ze [...]
nowogródzk. Znaleziono je[...]
żem, z głową wspartą n[...]
waniu, z browningiem w zac[...]

Jest to już drugi wypadek [...]
szczycie Giewontu pod krzyż[...]
laty pozbawił się tam życia [...]

Wstrząsająca tragedja w Kost[...]

W Katowicach wydarzyła się przed fabryką blachy cynkowej w Kostuchnej niezwykła katastrofa, która pociągnęła za sobą śmierć dwóch osób i ciężkie porażenie trzeciej.

Wypadek wydarzył się przy ustawianiu przed fabryką rusztowania dla dekoracji z racji „Święta Morza“. Przy pracy zajętych było kilku miejscowych obywateli. Podczas tej pracy jeden z żelaznych słupów użytych do zawieszenia dekoracji o[...]ł się, a spadając oparł się na sieci drutów, przebiegających opod[...]
pięciu elektrycznem. Powstr[...]
padkiem słup obywatele Mo[...]
nie przewidując niebezpiecze[...]
się na czas, to też za chw[...]
runęli na ziemię. Motyka i [...]
na miejscu. Gretka ciężko [...]
został odwieziony do szpit[...]

Niezwykła tragedja wyw[...]
wstrząsające wrażenie.

Mąż Cecile Sorel przed sądem

Przed francuskim sądem okręgowym w Pontoise odbył się niedawno proces o zabójstwo, dokonane mimowoli w wypadku automobilowym, i ucieczkę po wypadku. Samo oskarżenie, jak widać, dość banalne, jednak osoba oskarżonego, którym był hrabia Wilhelm de Ségur-Lamoignan, sprawiło, że sala sądowa zapełniła się eleganckim tłumem, żądnym niezwykłej sensacji oglądania popularnego — w kołach towarzyskich — hrabiego na ławie oskarżonych.

ARTYSTKA I HRABIA.

Hrabia de Ségur jest członkiem jednej z najbardziej arystokratycznych rodzin francuskich i to już wystarczało dla zapewnienia mu rozgłosu. Lecz co więcej, hrabia de Ségur jest mężem starszej od niego o lat dwadzieścia co najmniej Cecile Sorel, która dzieli ze swą rówieśniczką Mistinguett tytuł najpopularniejszej artystki francuskiej. Przez lat trzydzieści Cecile Sorel była główną podporą i atrakcją „Comédie Française“ cieszącej się światową sławą, a przed rokiem, chcąc zmienić „genre“, stała się, wzorem swej rywalki Mistinguett, gwiazdą music-hallu.

Dla jeszcze większego zainteresowania publiczności, ściągnięto również na deski music hallu i młodego hrabiego de Ségur, ku niemałemu zresztą oburzeniu licznych jego ciotek. Oczywiście, powodzenie było kolosalne, wpływy kasowe w odpowiedniej proporcji, a liczni piosenkarze paryscy znaleźli niewyczerpane źródło tematów, wyśmiewając leciwą gwiazdę i jej arystokratycznego małżonka. Jedna z tych piosenek szczególnie dotknęła hrabiego. Postanowił więc ukarać zuchwalca-autora. Wziąwszy ze sobą kolegę z „Casino de Paris“, dość znanego aktora Ozanne, wyruszył po ostatniem przedstawieniu na poszukiwania. Gdzie znaleźć oszczercę, jak nie w którymś z nocnych barów?

POD GAZEM.

Skutek poszukiwań był negatywny, ale zato około piątej nad ranem hrabia de Ségur i jego towarzysz chwiali się już dobrze na nogach, gdy wsiadali do luksusowego auta, które miało ich odwieźć do podmiejskiej posiadłości hrabiego. Na pustej drodze można sobie było pozwolić na szybkość 100 km na godzinę. Nieszczęście jednak chciało, że w pełnym biegu pękła jedna z opon. Auto zarzuciło, wpadło na chodnik, przewróciło drzewo i latarnię, i wpadło na przechodzącą robotnicę rolną Brispol. Do tej chwili hr de Ségur prześladował los. Teraz stał się winowajcą, bo zamiast zająć się ranną, zjechał z chodnika i mimo, że przy uderzeniu pękły dwie dalsze opony, rzucił się do ucieczki. Z głównej drogi skręcił w boczną, kołował, błądził, wjechał nawet w opuszczone kamieniołomy, aż wreszcie znalazłszy się w podparyskiej miejscowości St-Ouen musiał zajechać do garażu celem zmiany opon i nabrania benzyny. Oderwany błotnik auta ułatwił zadanie policji, która odkryła i zaaresztowała hrabiego już w garażu.

W PARZE ZE ZŁODZIEJEM.

Jak tego wymagała tradycja sądu w Pontoise, hr. de Ségur zasiadł na ławie oskarżonych skuty z towarzyszem nieszczęścia, włóczęgą Boudou, sądzonym za kradzież dwóch kurcząt i strzelby. Boudou, aczkolwiek stały bywalec sądowy, tym razem jednak czuł się bardzo onieśmielony. Dwudziestu kilku fotografów prasowych to nie byle co. Boudou za swój wyczyn złodziejski dostał 3 lata więzienia: sąd w Pontoise jest surowy.

Teraz kolej na sprawę hrabiego. Sędzia wyrzuca mu podłość i tchórzostwo z jakiem zostawi na łasce losu sw ąofiarę — jest to tembardziej oburzające jeśli się weźmie pod uwagę szereg bohaterskich przodków hrabiego: a więc okoliczność obciążająca! Hrabia z trudem powstrzymuje łkanie i odpowiada poprzez łzy: — „Żałuję z całego serca występku, popełnionego w chwili niepanowania nad sobą. Boga i ludzi proszę o przebaczenie... Nigdy nie zapomnę“.

Jak widać, długoletni pobyt jego małżonki na pierwszej scenie fracuskiej nie pozostał bez wpływu na hrabiego... Sędzia dostosowuje się momentalnie do nastroju:

— Oto odpowiedź, jakiej spodziewałem się po panu“.

SWIADKA NIE SKAZANO.

Zato tak sędzia, jak i prokurator okazali się bardzo surowi dla świadka Ozanne, którego względy formalne nie pozwoliły postawić w stan oskarżenia. „Sąd nie może wystąpić prawnie przeciw panu, ale wyrok wszystkich czcigodnych ludzi potępi pana“...

Dla aktora niemała to groźba, toteż Ozanne był mocno nieszczęśliwy, bardziej, niż sam hrabia, którego skazano na rok więzienia bez zawieszenia.

BEZ MIĘSA I PARTNERA.

Cecile Sorel, której delikatne nerwy nie pozwoliły na asystowanie przy rozprawie, będzie musiała się obejrzeć za innym partnerem scenicznym. Jeśli chodzi o partnera życiowego, to miejmy nadzieję wraz z hr. de Ségur, że pozostanie mu wierna. Bo wierność i miłość w małżeństwie to wielka rzecz. Mieliśmy tego dowód na samym końcu rozprawy, gdyż mąż zabitej Brispot zażądał 30.000 franków na ołarcie łez. Ale gdy się okazało, że po trzytygodniowem małżeństwie Brispot porzucił zmarłą 13 lat temu, sąd uznał, że wystarczy mu i 2.000 fr. M. B.

Rumuńskie orkiestry wojskowe w Warszawie



Do Warszawy przybył zespół rumuńskich orkiestr wojskowych złożony z około 750 osób. Po paru koncertach w Warszawie zespół orkiestrowy rumuński udaje się na występy do innych miast Polski.

Na zdjęciu delegacja orkiestr rumuńskich udaje się przed grób Nieznanego Żołnierza celem złożenia wieńca.

Odkrycie historycznej stolicy Nessa

Rosyjska ekspedycja naukowa odkryła w okolicach Aschabadu w Turkiestanie zasypane ruiny znanego w historji miasta Nessa, stolicy znakomitego koczowniczego plemienia Tuczuibów z czasów przed narodzeniem Chrystusa. Plemię to długi czas było bardzo groźnym przeciwnikiem Rzymian, których armje pod wodzą Crassusa zostały przez wojowników Nessy doszczętnie pobite.

Wykopaliska rosyjskiej ekspedycji odsłoniły szczątki wielkiego miasta, opasanego długim na 4 i pół klm. murem z 48 basztami. Miasto otrzymywało wodę z pobliskich gór zapomocą systemu wodociągowego, którego szczątki zostały również znalezione.

—[§]—

Ciunkiewiczową aresztowano

W Gdyni aresztowano znaną ze sfingowania kradzieży klejnotów 20-tumiljonowej wartości Marję Ciunkiewiczową. Nastąpiło to na polecenie policji krakowskiej, która przypadkowo wpadła na nową aferę Ciukiewiczowej.

Oto do policji w Krakowie zgłosił się pewien kamieniarz i oświadczył, że jest wspólnikiem sprawców okradzenia Ciukiewiczowej w Grand Hotelu. Jednakże w trakcie przesłuchania kamieniarz przyznał się, że umyślnie bierze na siebiewinę, ponieważ Ciukiewiczowa obiecała mu za to 100 tys. złotych.

Dalsze śledztwo ustaliło, że Ciunkiewiczowa dała kamieniarzowi i jego kolegom pewną sumę pieniędzy, a w razie wygrania procesu z paryskiem towarzystwem ubezpieczeń „Lloyd“ obiecała im wypłacić 200,000 złotych.

Zamiast nieściągalnych zaległości — powinność w naturze

W ciągu ostatnich lat „kryzysowych“ powstały, jak wiadomo, wielkie zaległości w podatkach i świadczeniach publicznych. Ile one wynoszą w sumie — nie wiemy, ale śmiało można przypuszczać, że spora część tych zaległości nie będzie mogła być ściągnięta bez naruszenia substancji majątkowej, lub likwidacji warsztatów produkcji. Aby uniknąć konieczności stosowania tego ostatecznego i obosiecznego środka poczynił rząd w dziedzinie podatkowej szereg ulg dla sumiennych skądinąd płatników, którym warunki nie pozwalają na całkowite wykonanie swoich obowiązków wobec Skarbu. Niektóre zaległości podatkowe zostały też zamienione na powinności naturalne, co naogół jest chętnie widziane przez płatników.

Skreślanie zaległości nie jest środkiem właściwym, bowiem sumienny płatnik, który choćby z największym wysiłkiem spełnia swe obowiązki, okazuje się wtedy w sytuacji gorszej niż ten, kto zalega, mimo że mógłby płacić. To też sprawa wszelkich skreśleń zaległych świadczeń publicznych jest praktycznie niełatwą do sprawiedliwego rozstrzygnięcia.

Dowiadujemy się jednak o istnieniu **projektu zlikwidowania zaległych t. zw. składek ogniowych,** płaconych przez ludność Powsz. Zakładowi Ubezp. Wzajemnych tutułem przymusowego ubezpieczenia budynków od ognia. Projekt ten wydaje się bardzo racjonalny i zasługuje na to, aby odpowiednie władze wzięły go pod uwagę. Posiada on szczególną wartość dla naszego terenu, a polega na tem, aby zaległe składki ogniowe, które w województwie wileńskiem wynoszą przeszło 6 miljonów zł., zostały chociażby w połowie przekazane samorządom. Wyegzekwowanie ich nastąpi w ten sposób, że **samorządy nałożą na płatników powinność naturalną** w odpowiednich dla każdego rozmiarach. Powinność ta polegać będzie na szarwarku, na wykonaniu robót przy budowie i reperacji dróg, oraz przy rozbudowie środków przeciwpożarowych (zbiorniki wodne, studnie, remizy strażackie i t. p.). P. Z. U. W. skreśli w swoim bilansie pozycje nierealne, nieściągalne, **zyska zaś na tem cały kraj,** bowiem martwy ten kapitał będzie upłynniony i inwestowany w drodze powinności naturalnych. „Odrobienie“ w ten sposób swoich zaległości w składkach ogniowych jest dla płatników znacznie łatwiejsze, niż spłacanie gotówk[illegible] o którą na wsi jest tak trudno. **Ubezpi[illegible]czeni często sami proszą o danie im [illegible] ności „odrobienia“ zaległych skład[illegible]** poprawa dróg i rozbudowa środ[illegible] przeciwpożarowych leży nietylko w [illegible]gólnym interesie kraju, lecz zarazem jes[illegible] bardzo korzystną dla każdego płatnika.

Tam gdzie warunki przeciwpożarowe są lepsze, składki mogą być obniżone, a dobre drogi, prócz ogólnych korzyści dla gospodarstw, przynoszą jeszcz[illegible] i tę, że ułatwiają strażom pożarnym, p[illegible]moc w wypadkach pożarów.

Na naszej wsi działa kilka pomp [illegible]cych niezmiernie nikłe zasoby got[illegible] Minimalna jej część zostaje wyda[illegible]wana lub inwestowana na miejsc[illegible] Wszystko stąd wędruje do dalszych c[illegible]trów państwa. Projekt powyższy [illegible] więc jeszcze i tę zaletę, że z konieczno[illegible]ci lokuje pewien martwy — jeżeli chci[illegible] go widzieć w gotówce — kapitał [illegible]kie inwestycje na miejscu, który[illegible] kraj najbardziej potrzebuje.

Spojrzenia w przeszłość

Wobec nasyconego tempa dnia dzi[illegible]iejszego nie jest niczem dziwnem, że li[illegible]eraci po tematy sięgają przeważnie do [illegible]darzeń współczesnych. „Wielka wojna“, [illegible]rócz najważniejszego dla nas faktu od[illegible]skania niepodległości państwa pol[illegible]kiego, spowodowała tyle zmian społecz[illegible]ych, obyczajowych i etycznych, że te[illegible]atów dla współczesnych pisarzy jest [illegible] nadto.

Mimo to, niektórzy autorzy polscy [illegible]raz częściej spojrzenia swe zwracają [illegible] przeszłość, i to w przeszłość niezbyt [illegible]awną, bo poprzedzającą bezpośrednio [illegible]ybuch światowej wojny, lub należącą [illegible] czasu trwania tejże wojny. Można [illegible] iż wygląda to tak, jakby [illegible] zapełnić lukę, ja[illegible] [illegible]e polskiej, w[illegible]

Takiemi spojrzeniami w przeszłość są także ostatnia powieść Piotra **Choynowskiego:** „W młodych oczach“ (Gebethner i Wolff 1933), a poczęści także dwutomowa powieść Michała **Rusinka,** o tomach zatytułowanych: „Walka nad brukiem“ i „Człowiek z bramy“ (Gebethner i Wolff, 1932 — 1934).

Obie te powieści są realistyczne, czy neorealistyczne, jak chcą niektórzy krytycy. Jest to ich dodatnią stroną, wywołaną bezsprzecznie przedewszystkiem faktem odzyskania przez państwo naszej niepodległości. Fakt ten bowiem musiał pozbawić powieść przesycenia głębokim patrjotyzmem (mimo cenzury zaborców), tego pewnego rodzaju „cierpiętnictwa“ politycznego, które było zupełnie naturalnym objawem i zrozumiałe, gdy piszący był [illegible]nikiem w którymś z trzech [illegible]obnie jak wszyscy je[illegible] Ta zmiana poło[illegible] [illegible]dzisiejszym au[illegible] [illegible]jrzenie poza [illegible]jważniejsza [illegible]dzisiejszego. [illegible] na to, że [illegible]m Aka[illegible]

jej urzędnikiem, zaczynam od pierwszego. Należy mu się pierwszeństwo ze względu na wyższość artystyczną jego utworu.

Tematem powieści Choynowskiego jest ewolucja psychiczna chłopca, a potem młodzieńca, traktowana jednak nie sposobem dociekań psychologicznych, ale drogą wzorowego realizmu opisowego. Przez ojca swego, lekarza, spokrewniony on jest ze sferami ziemiańskiemi, przez matkę ze sferą przemysłowców. Dziadkiem jego, po kądzieli, jest handlarz koni. Ojca ideowego socjalistę, wywożą Moskale w głąb Rosji, gdzie niebawem umiera, matka wychodzi wkrótce za snoba przemysłowca Voyta. Na tle tych zdarzeń i podanego otoczenia, do czego należy jeszcze dodać stosunki w rosyjskiem gimnazjum w Warszawie, autor kreśli przeżycia swego bohatera Michała Kęckiego, w formie jego pamiętnika. Tym sposobem w powieści, której treść rozgrywa się tuż przed i w czasie wojny rosyjsko-japońskiej, daje Choynowski trzeźwy objektywny obraz z tego czasu w środowisku ziemiańskiem mieszczańskiem i w rosyjskiem gimnazjum. Treść książki nie jest więc niezwy-

kła, ale powieść napisał rzetelny art[illegible] wobec czego powstaje artystyczna, [illegible] skazitelna całość, zarówno z po[illegible] walorów doskonałości i czystości [illegible]ka, jak i z powodu swej przejrzyst[illegible] i szlachetnej prostoty. Ponieważ p[illegible]nik ten pisze Kęcki jako inwalida [illegible]ny, przeto domyśleć się łatwo, że w następnym utworze powieścio[illegible] poda dalsze dzieje swego boha[illegible] ile wiem Choynowski właśnie je[illegible]cowuje. Czeka więc czytelników n[illegible]wem nowa biesiada literacka.

Michał Rusinek również o[illegible] w swej bilogji powieściowej d[illegible]dego chłopca. Terenem pierwsz[illegible]ści jest „galicyjski“ jeszcze Kr[illegible]renem drugiej puż polska Gd[illegible] więc schyłek wojny światowej [illegible]tek niepodległości Polski. Ale wy[illegible] dziejowe i polityczne zaznaczone [illegible]ko słabo w przebiegu treści utworu; [illegible] uwagę skoncentrował Rusinek na tworzenie postaci Piotra Ożelucha. Je[illegible] to syn wdowy, dozorczyni kamienicy, która umiera niebawem, a Piotr, straciwszy jedyne oparcie, wśród nędzy poniżenia przebija się [illegible]szcie niemal cudown[illegible]

KURJER SPORTOWY

Pomorze zaprzyjaźniło się z Wilnem

Nadspodziewanie pięknie wypadła wczoraj uroczystość zbliżenia ziemi Pomorskiej z ziemią Wileńską.

Zbratanie tych dwuch połaci naszego kraju nastąpiło przez Automobilklub Pomorski, który przywiózł hołd ziemi Pomorskiej Wilnu (20 samochodów).

W Święlnikach nastąpiło pierwsze powitanie przyjeżdżających gości.

Gospodarze zgromadzili się in corpore a więc z p. mec. Łuczyńskim, p. Komandorem por. J. Gostkiewiczem i innymi na czele.

Koło godz. 8 rano zaczęły przy dźwiękach orkiestry nadjeżdżać pierwsze maszyny witane kwiatami przez miss Europy p. T. Masłową i p. mec. Łuczyńską.

Po spożyciu śniadania przygotowanego w lesie przez restaurację „Bukiet“, nastąpił wjazd do miasta.

Przy białych bramach przy ulicy Legjonowej orkistra witała przyjeżdżających fanfarami, a po uformowaniu kolejności, wszystkie samochody w ilości ogólnej około 30 przedefilowały przez ul. miasta, udając się na nabożeństwo do kościoła Św. Kazimierza na które przybyli pp.: wojewoda W. Jaszczołt, gen. Skwarczyński, prezydent dr. Maleszewski i wiele innych osób.

Po nabożeństwie i okolicznościowem kazaniu odbyła się właściwa uroczystość zbratania ziem, mających dużo wspólnego z sobą.

Prezes Automobilklubu Pomorskiego p. inż. W. Stulgiński odczytał adres hołdowniczy nadesłany przez wojewodę Pomorskiego Kirtiklisa:

„Sztafeta Ziemi Pomorskiej — pomostu odrodzonej Ojczyzny z życiodajnym Bałtykiem, wiezie miastu wzgórz i kościołów — milemu miastu Komendanta i Pierwszego Marszałka Polski hołd i zew, nawiązania nici serdecznej przyjaźni i braterstwa ze wszystkich miast Pomorza — oto Wilnu składają hołd nad Bałty kiem osiedle: prastary Puck, pierwszy port wojenny Rzeczypospolitej, na którym opierał swe sny o potędze morskiej Władysław IV, a którego serce w murach Katedry wileńskiej spoczywa. Oto Gdynia cud i chluba naszego pokolenia, oto miasto prastare wzdłuż wstęgi Wiślanej rozsiadłe, a które dolą i niedolą Polskiego plemienia się sycity, razem wzrastały lub padały.

Ongiś komturów krzyżackich zamczyska warowne lub siedzibą Jana Sobieskiego starosty gniewskiego będące — oto piękne Chełmno z Toruniem w najstarszych czasach rywalizując, zasługami wobec Ojczyzny znaczone, przeciwko Krzyżakom powstaje, dawnych wojewodów siedziba, w czasie niewoli związek filaretów tworzy i wiele wiele innych — tych co w borach i piaskach kaszubskich się kryją, lub nad wartką Drwiącą osiadły i wiele małych zapomnianych miasteczek, a niepomiernie szacowanych i zasłużonych, jak Radzyn, gniazdo związku jaszczurczego, z którego bunt przeciwko krzyżackiemu ciemięzcy wybucha i wreszcie Toruń prastary — stolica Ziemi Pomorskiej, potężnemi gotyckiemi wieżycami kościołów w strop nieba bijący, który dawną swą świetność w odrodzonej Ojczyźnie do wielkiej potęgi wskrzesić dąży i stając jak ongiś na czele miast pomorskich — utrwalić potęgę Państwa na wieki pragnie. A pomny zasług Kopernika własną wyższą nad nią ku chwale Najjaśniejszej stworzyć marzy, przyłączając się do hołdu miast dla mojej Ziemi rodzinnej, jako ten, któremu pieczę Majestat Rzeczypospolitej nad Ziemią Pomorską powierzył, ślą tobie Dostojny Włodarzu Ziemi Wileńskiej braterskie pozdrowienie“.

Po tem przemówieniu skierowanem do p. wojewody wileńskiego, zabrał głos p. wojewoda Jaszczołt, podkreślając wielkie zasługi Pomorza, jak również znaczenie morza.

Za uczucia, płacimy uczuciem i tak samo jak Pomorzanie staramy się iść drogą szczerości, budując pracą i wysiłkami przyszłość Polski.

Pomorzanie przywieźli urnę z ziemią pomorską, a p. prezydentowi miasta wręczyli flagę z okrętu „Wilno“.

P. prezydent dr. W. Maleszewski w kilku słowach powitał gości, którzy następnie udali się do Ostrej Bramy.

Prócz Automobilklubu z Pomorza w uroczystości wziął udział Automobilklub łódzki i Automobilklub Polski.

Przed kościołem św. Kazimierza wybudowano bramę tryumfalną, u wylotu której postawiono piękne proporce Automobilklubów.

Wieczorem goście przyjmowani byli skromną herbatką w Izbie Przem. Handlowej.

Dziś pomorzanie zwiedzą Troki, Landwarów, Werki, a wieczorem odjadą do Torunia.

Zaznaczyć trzeba, że impreza była świetnie zorganizowana, co w dużej mierze zasługą jest pp. kom. por. Gostkiewicza, por. Iwańkowicza, kontr. ruchu p. .y woj. w.., prezesa m.c. Łuczyńskiego, inż. Statlera i innych.

J. N.

Kurs morski A. Z. M. w Trokach

W dniu 1 lipca rb. odbyło się w Trokach pod Wilnem otwarcie miesięcznego kursu żeglarskiego zorganizowanego przez Akademicki Związek Morski Otwarcia kursu dokonał starosta wileńsko-trocki J. de Tramecourt w obecności przedstawicieli wojskowości, władz samorządowych Trok, Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Po podniesieniu bandery na maszcie przy schronisku L. M. i K. komendant Kursu Leonid Abolnik złożył raport p. staroście oraz wygłoszono kilka przemówień. Podczas wspólnego obiadu nastąpiło wręczenie odznak członków honorowych Akad. Zw. Morskiego staroście Tramecourtowi oraz dr. Czarnowskiemu.

W kursie bierze udział 35 studentek i studentów z Wilna. Warszawy, Lwowa Krakowa i Poznania.

W.K.S. Śmigły—Drukarz 7:2 (4;0)

Wojskowi mieli wczoraj jeden ze swoich najlepszych meczów. WKS wraca jak widzimy do swej dawnej formy, a wynik z Drukarzem 7 : 2 mówi nam najlepiej.

Gra była rzeczywiście piękna i ambitna. Szkoda tylko, ż p. sędzia Meller nie potrafił dopasować się do poziomu wysokiej gry, paraliżując wszelkie inicjatywy.

W obecnej chwili w tabeli prowadzi WKS przed Ogniskiem i Drukarzem.

Dziś upływa termin zgłoszeń do regat wioślarskich.

Jeszcze niby nic nie wiadomo kto przyjedzie do Trok na 8 lipca, by wziąć udział w międzynarodowych mistrzostwach wioślarskich Wilna, gdyż termin zgłoszeń upływa dopiero dziś wieczorem.

Na przystaniach jednak wioślarskich mówi się głośno, że wpłynęły zgłoszenia z Królewca, z Rygi, klubów niemieckich i z nowych klubów krajowych jak Warszawy i Grodna.

Nie ulega wątpliwości, że dużo jest w tem prawdy, że kluby niemieckie nawiązując do swojej poprzedniej korespondencji przyśle do Wilna swoich najlepszych wioślarzy.

Łotysi zapewne przyjadą już dzisiaj wieczorem razem z akademikami, którzy przybwają na kurs portów wodnych do Trok.

Dziś więc o godz. 20 otwarte zostaną wszystkie listy, które zawierają wewnątrz oficjalne karty zgłoszeń poszczególnych zgłoszeń klubów.

A. Z. S. mistrzem w pływaniu

Tegoroczne mistrzostwa pływackie Wilna zorganizowane skromnie w basenie 3 b. Saperów były jakgdyby wskrzeszenem pięknych tradycyj pływackich Wilna, a jeżeli tradycje te zostały częściowo wskrzeszone, to tylko dlatego, że na starcie ukazało się przeszło 30 zawodników.

Wielką jest zasługą sportową AZS, potrafił on zorganizować u siebie liczną sekcję na czele której stanęła wielokrotnia mistrzyni Wilna p. H. Mincówna.

Akademicy posiadają doskonale zapowiadający się materjał młodych pływaków, którym narazie jeszcze dość daleko do uzyskania nieco lepszych czasów, które potrafiłyby zwrócić na siebie uwagę. Usprawiedliwieniem są opłakane warunki egzystencji klubów pływackich Wilna, które pozostawione są przez Warszawę na pastwę losu i dobrym chęciom organizatorów wileńskich, którzy nie zawsze mogą wykonać swoje wszystkie plany.

Organizacja zawodów przeprowadzana przez Oddział Wileński Polsk Zw. Pływackiego (oficjalnie rozwiązany przez P. Z. P.) wypadła sprawnie.

Wyniki techniczne są następujące:

100 mtr. stylem dowolnym

Subotowicz (SMP) 1 m. 22,4 s.
Martynenko (AZS) 1.25,6.
Gotlieb (ŻAKS) 1.33,5.

100 mtr. stylem klasycznym

1) Pimpicki (AZS) 1. 35,6.
2) Naborowski (AZS) 1. 37.
3) Piotrowicz (AZS) 1.38.

100 mtr. nawznak

1) Pimpicki (AZS) 1. 54,9.
2) Naborowski (AZS) 2. 9,5.
3) Inczyk (AZS).

200 mtr. stylem dowodnym

1) Subotowicz (SMP) 3.19,2.
2) Piotrowicz (AZS) 3.51.
3) Keppel (AZS).

200 mtr. stylem klasycznym

1) Pimpicki (AZS) 3. 37,9.
2) Piotrowicz (AZS) 3.38.
3) Naborowski (AZS) 3.54.

400 mtr. stylem dowolnym

1) Subotowicz (SMP) 7.33,9.
2) Pimpicki (AZS) 7.35,8.
3) Keppel (AZS).

W sztafetach panów 4 x 100 mtr. 1) AZS 8.9,6. 4 x200 mtr. 1) AZS 14.51,4 3 x 100 stylem zmiennym 1) ŻAKS 5.5,6. 2) AZS 5.10.

Wśród pań na 400 mtr. wygrała Skorukówna (AZS) 9.3,6 przed Mincerówną (AZS) 9.26,1 n Künsbergiem (AZS) 10 m. 14,1 sek.

Na 100 mtr. Skorukówna miała czas 1 min. 44,1 sek.

Poza konkursem Siniewicz z KPW Ogniska na 100 metr. stylem dowolnym uzyskał piękny czas 1 m. 21,2 sek, a na 100 mtr. stylem klasycznym ustanowił nowy rekord Wilna — 1,30,2 sek.

Lekkoatleci Wilna jadą do Poznania.

Do mistrzostw lekkoatletycznych Polski zostało z Wilna zgłoszonych 4 zawodników a mianowicie: Wieczorek (WKS), Żylewicz (WKS), Fiedoruk (Pocztowe PW) i Zienewicz (Pocztowe PW).

Trzeba zupełnie szczerze przyznać, że zawodnicy nasi nie mają wielkich szans zajęcia czołowych miejsc w mistrzostwach Polski, które odbędą się 7 i 8 lipca w Poznaniu.

Wieczorek startować będzie w skoku wdal i w biegu na 110 mtr. przez płotki.

Żylewicz zgłoszony jest do biegów średnich, a obaj zawodnicy Pocztowego PW do rzutów.

Ciekawi jesteśmy ile rzuci kulą Fiedoruk, który z każdym dniem poprawia swoje wyniki.

Rekord szybowcowy długości lotu

NOWY YORK, (PAT). — Amerykanin Ryszard Pont pobił światowy rekord długości na szybowcu przebywszy 155 mil w 6 godz. 10 min. Zdaniem prezesa amerykańskiego towarzystwa szybowcowego rekord Niemca Grounoffa, który w swoim czasei przebył 165 mil jako nieoficjalny jest nieważny.

...ym sposobem, — sprzedaż wymaj...owanego zatrzasku do pudełek pasty ...000 zł.! — dorabia się w Gdyni, jako ...graf majątku i jako zamożny młody człowiek wraca do Krakowa, z zamiarem zostania — kamienicznikiem. Pominąwszy tę bezwzględnie nieprawdopodobną karjerę finansową Piotra ...ucha, przyznać należy, że autor niesposób doskonały, bystro zaobserwowany odtwarza środowisko niższych ...stw społecznych, chociaż dola matki ...ra zdaje się nam być wyjątkowo cię... zeważnie dozorcom kamienic, w ...aniu z innymi biedakami, nie ...rzecież powodzi. Zarzucić jedno ...usinkowi, i to z naciskiem, mi...go nurtu uczuciowego, kryjące... pod powierzchnią realizmu au... fatalnym błędem Rusinka jest prze...zanie tego realizmu w niektórych ...tach w niesmaczny, ordynarny **ul. naturalizm** („łajno“ „siusianie“ i t.d.) ...zy ta wulgarna „brawura“ jest konieczną? Przecież język polski posiada metafory i omówienia. A szkoda, bo Rusinek ma talent, wprawdzie nie skrystali... le gemma.

* *

Innego rodzaju „spojrzeniem w przeszłość“, i to dalszą są wydane dotąd trzy książki z cyklu **„Wielcy ludzie“**. Nakładcą jest Lwowskie Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych. Nazwa wydawnictwa zdradza, że książki te przeznaczone są przedewszystkiem dla młodzieży szkolnej. Są to monografje znakomitych ludzi, zapisanych trwale w rozwoju kultury światowej. Dotąd wydano: **„Michała Anioła“** Leopolda Staffa, **Mikołaja Reja** Stanisława Wasylewskiego i **„Balzaka“** Boy - Żeleńskiego. Są to rzeczy bardzo dobre, opracowane sumiennie, przystosowane do potrzeb młodzieży szkolnej. Mimo to odbija się w nich indywidualność ich autorów. Monografja pióra Leopolda Staffa jest napisana pięknie, ale zimno, jest ona jak jego poezje pełna artystycznego piękna, ale stalaktytowo zimna. Michał Anioł jest w niej pięknym posągiem raczej, aniżeli człowiekiem żywym. Natomiast pełnią życia występują naprzód postacie Reja i Balzaka. Tylko skąd Rej, pieczeniarz i warchoł, obywatel państwa bardzo nieszczególny, znalazł się pomiędzy „wielkimi ludźmi“?

Adam Cehak - Stodor.

Rotmistrz Cierpicki zdobył nagrodę wojewody p. W. Jaszczołta

Wczorajszy dzień wyścigów konnych przyniósł nam pewnego rodzaju ożywienie. Stawka biegów była o wiele wyższa niż w poprzednich dniach a i pogoda dopisała całkowicie.

Impreza rozpoczęła się konkursem hippicznym o nagrodę 3 Sam. Bryg. Kaw. Na 18 startujących koni palmę pierwszeństwa zdobył Tur —por. Rulke 14 p. ul. 2) Rum — por. Tetmajer 13 p. ut. 3) Łut — rtm. Druhowicz 23 p. uł. 4) Łuk — por. Wilczkiewicz 19 p. uł. 5) Wiska —por. Rylke 14 p. ul. 6) Susz — por. Łopianowski 1 p. ul.

Piękna nagroda 3 Bat. Saperów wileńskich ofiarowana w biegu naprzełaj została zdobyta przez Tura — por. Pozb... przed Sarpą — por. Łopianowski.

Zwracamy jeszc... bie gów naprzełaj p... a warto żeby sp... p. gen. Sł. Prz... tych koni, kt... gł, a sądzę, ... właściwy bie...

Gonitw... wygrał D...

... góle nie odbył się, bo jeźdźcy nie bardzo ch... startować na trudno wytoczonej trasie „prz... łaju“.

Bardzo efektownie wypadł wyścig o nagro... p. wojewody Wł. Jaszczołta. Bieg po emo...nującej walce wygrał jeden z lepszych jeź...ców, znany ze swych startów w Warszawie r... Cierpicki na koniu Bakarat. 2) Iwan II — ... Goszczyński, a 3) Emir II — p. Rybicki. B... został rozstrzygnięty na mecie.

Bieg naprzełaj wojskowy o nagrodę Zw. Z... mian Ziemi Wil. wygrała Zora — rtm. Koc...jewski przed Tudorem por. Gromnicki.

W ostatniej gonitwie startował znany je...dziec p. Römmel, który zajął jednak dr... miejsce, prowadząc doskonale swego konia. B... o nagrodę ks. A. Radziwiłła wygrał ostatecz... p. Szadkowski na Insolente przed p. Römm... na Karacie II.

Po gonitwach przy d... dano nagrody. R... wojewoda Wł...

GARB NA ANTOKOLU

Bardzo dużo jest stańczykowskich lekarzy, jeszcze więcej „znawców" literatury, krytyków artystycznych (swego chowu), ba — nawet dziedzina, której znajomość jest dosyć drobiazgowo i urzędowo sprawdzana, technika, cieszy również, bardzo licznym zastępem „ekspertów" i surowych krytyków. Osobliwie licznie występują oni wobec techniki... magistrackiej. Prawda — dzięki szczególnemu kultowi kompetencji, minionych rad miejskich, kiedy to, jak już wspominaliśmy kiedyś, chirurgowie kupowali tramwaje, a organiści prowadzili kina i... rzeźnie miejskie, — pojęcie o technicznej wiedzy magistratu nie mogło kształtować się korzystnie dla niej. Niemniej wszakże, dażo w tem, zwłaszcza w ostatnich czasach zmieniło się na lepsze i krytyki straciły sporo na aktualności, czyli są przeważnie— nie — wczesne.

Do takich można zaliczyć atak pewnego pisemka endeckiego w Wilnie, które w swoim czasie oburzało się bardzo na niwelowanie ul. Kościuszki na Antokolu. Oczywiście roboty te miały być „nieracjonalne", a nawet „niepotrzebne", conajmniej zaś nieaktualne i t. d. Dziś, z tej racji, że dobiegają one końca, a cały ruch kołowy już toczy się po obniżonej i wyrównanej jezdni można przypomnieć racje, które sprawiały, że niwelacji tej, wbrew wydziwianiom stańczykowskich „techników", dokonano.

A więc wzgląd pierwszy, urbanistyczny. Kwestja odpowiedniej niwelacji miasta, ma zasadnicze znaczenie i dla jego wyglądu i ruchu ulicznego. Mamy już w Wilnie kilka ulic wadliwie uregulowanych z „garbami" na podobieństwo antokolskiego. „Garbata" jest ul. Mickiewicza, garbata jest W. Pohulanka, pofałdowana, jak leśna czy polna droga. Dziś już na niwelację zapóźno, bo ulice są szczelnie zabudowane i wszelkie zmiany w ich poziomach pociągałyby za sobą zbyt duże komplikacje, aby je można było przeprowadzać.

Natomiast zupełnie dobrze dało się to zrobić na Antokolu, w miejscu mało zabudowanem, częściowo nawet, zupełnie od zabudowań wolnem. Dziś ulica ta jest przyjemnie równa, ma pięknie otwartą perspektywę z zamykającym ją wspaniale na wyniosłości, kościołem św. Piotra i Pawła. Po jezdni trzeba będzie obniżyć chodnik, dzięki czemu, domy po lewej położone przeważnie poniżej jego poziomu, teraz przeciętnie znajdą się z nim narówni.

Przy wzrastającym ruchu budowlanym, za rok czy dwa całe to ważne przedsięwzięcie byłoby może spóźnione. A przecież względy regulacyjne nie są tu jedyne, bo bardzo szczęśliwie połączono je z innemi.

W pierwszym rzędzie występuje między niemi budowa wału ochronnego nad Wiiją. Cały „garb" został przez ten wał pochłonięty. Był on jednym z dwóch zbiorników ziemi dla tego odcinka wału może najważniejszym, bo niemal przytykającym do niego.

Wiadomo również że po zniwelowaniu tej ulicy przeprowadzono pod nią kanał. Jest on dość duży, murowany i dzięki temu niwelowaniu zrobiono tu sporą oszczędność. Poziom na którym przech. obecnie kanał,, jest ten sam, na którym budowanoby go i przed niwelacją, czyli że wówczas musianoby go wykopywać o kilka metrów głębiej — wiąże się z tem i odpowiednio większy nakład pracy i kosztów.

Nakoniec w szeregu pozostałych, wiążących się z niwelacją tej ulicy robót trzeba wymienić zlikwidowanie przez Dyr. Poczt., słupów telefonicznych, i założenie kabla podziemnego. Roboty niwelacyjne przyśpieszyły to i również, znacznie ułatwiły.

Jedynym „gorzkiem ziarnkiem" w tem wszystkiem, jest tu usunięcie kilku pięknych drzew. Ale cóż — trudno. Było to nieuniknione. „Gdzie drogi wycinają tam i drzewa lecą" — możnaby odpowiedzieć wszystkim i prawdziwym i fałszywym — bo demagogicznym tylko, miłośnikom zadrzewienia, w Wilnie.

Musimy tu jeszcze dodać, że nie tyczy się to drzew przy nie obniżonym dotychczas, chodniku. Te mają być bez szkody dla nich, razem z chodnikiem, obniżone, po wybudowaniu chodnika po stronie przeciwległej, która również będzie obsadzona. Ten drugi chodnik i jego zadrzewienie, to jeszcze jedna korzyść zniwelowania ulicy. Sl.

25-lecie istnienia Kolonji Wileńskiej

Poświęcenie kamienia węgielnego pod kościół

Kolonja Wileńska obchodziła wczoraj 25-lecie swego istnienia.

W ramach tej uroczystości odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod kościół katolicki. Uroczystość ta zgromadziła wszystkich wiernych z Kolonji, ponadto wiele osób przybyło z Wilna m. in. i starosta grodzki Kowalski. Poświęcenia kamienia dokonał J. E. Arcybiskup ks. Jałbrzykowski, połową mszę św. odprawił ks. dziekan Adamowicz.

Z okazji 25-lecia istnienia Kolonji o godz. 10-ej min. 30 odbyła się w sali miejscowej szkoły powszechnej w obecności p. starosty i tłumów publiczności akademja. Po akademji ad hoc zorganizowano herbatkę, na której wygłoszono szereg okolicznościowych przemówień. M. in. głos zabierał również p. starosta Kowalski, który scharakteryzowawszy dotychczasową działalność Kolonji, wzywa jej członków do dalszej intensywnej pracy. Kończąc swe przemówienie p. starosta wzniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, Prezydenta Mościckiego i Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Okrzyk ten podchwycony został entuzjastycznie przez wszystkich zebranych.

Uroczystości ku czci Matki Boskiej Ostrobramskiej

Z racji zainaugurowania uroczystości ku czci Matki Boskiej Ostrobramskiej wczoraj J. E. Arcybiskup Ks. Metropolita Wileński odśpiewał w kaplicy Ostrobramskiej litanję do Matki Boskiej. Na nabożeństwie obecne były tłumy wiernych oraz pielgrzymki, które w dużej ilości ściągnęły do Wilna.

Dziś odbędzie się dalszy ciąg uroczystości które potrwają do 4 b. m. włącznie. Clou programu uroczystości religijnych odbędzie się w dniu dzisiejszym. Na dziś bowiem przypada 7 rocznica koronacji Cudownego Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej.

—o—

OFIARY.

Dla najbiedniejszych od p. J. 5 zł.

Od M. J. — dla najbiedniejszych 5 zł.

Kto ma prawo do skróconej służby wojskowej

Wobec stałych wątpliwości władze wojskowe ogłosiły wykaz szkół uprawniających do skróconej czynnej służby wojskowej. Wykaz obejmuje ogołem 620 szkół średnich, ogólnokształcących państwowych lub prywatnych, lub mających prawa szkół państwowych. Absolwentom tych szkół udziela się ulg przy czynnej służbie wojskowej. Wykaz szkół obejmuje również, listę szkół typu wyższego, których słuchaczom przysługuje prawo do skróconej służby wojskowej, ale po ukończeniu czterech półroczy takiej szkoły. Spis obejmuje między innemi instytut nauk handlowo-gospodarczych w Wilnie. Ponadto do skróconej służby wojskowej mają prawo ci, którzy złożyli egzamin dojrzałości, a byli poprzednio uczniami szkół prywatnych nie mających praw szkół państwowych; również ci, którzy zdali egzamina dyplomowe na nauczycieli szkół powszechnych. Naturalnie mają te ulgi przedewszystkiem słuchacze wyższych uczelni, uniwersytetów, politechnik i t. d.

—o—

Wśród czasopism

— **Śląskie Wiadomości Statystyczne.** Wyszedł z druku zeszyt 2 „Śląskich Wiadomości Statystycznych", miesięcznika wydawanego przez Śląskie Biuro Statystyczne przy Śląskiej Radzie Wojewódzkiej w Katowicach.

Zeszt ten zawiera ostatnie dane z zakresu statystyki ludności, życia gospodarczego i administracji publicznej Województwa Śląskiego, uwzględniając w tablicach szczegółowy podział administracyjny Śląska.

Mała różnica...

Czem chce zostać młodociana awanturnica.

Onegdaj w biały dzień, gdy jeden z funkcjonarjuszów urzędu obyczajowego wstąpił w celach lustracyjnych do przybytku uciech niejakiej Mickunowej przy ul. Garbarskiej, spostrzegł przy stole dziewczynkę zajętą jedzeniem.

Na pytanie funkcjonarjusza Urzędu skąd tu mała dziewczyna i co właściwie tutaj porabia, Mickunowa opowiedziała następującą historję:

Tegoż dnia w godzinach popołudniowych przed jej domem zatrzymała się dorożka, z której wysiadła dziewczynka schludnie ubrana, w wieku 11—12 lat. Dziewczynka weszła i odrazu zapytała, czy nie pomyliła się co do charakteru lokalu, którego progi przestąpiła.

— Nie pomyliłaś się — odpowiedziała Mickunowa.

— Szukam takiego lokalu. Chcę pozostać u pani. Zresztą uważam, że jest to tylko czasowe zajęcie dla mnie. Później pragnę zostać gwiazdą filmową.

Sprawa zaciekawiła przedstawiciela Urzędu Obyczajowego. W czasie dochodzenia stwierdzono, że dziewczynka nazywa się Klara Szechtmann i jest córką zamożnego piekarza w Pińsku. Szechtmannówna, która liczy 11 lat, uciekła już z domu rodzicielskiego po raz czwarty Gdy oświadczono jej, że powędruje spowrotem, wszczęła w urzędzie awanturę, oświadczając, że zanic nie powróci do domu, chce bowiem zostać albo gwiazdą filmową, albo kokotą. Spotkała bowiem w Wilnie pewnego aktora, który jej powiedział, że ma niezwykły talent i że wyrośnie z niej prawdziwa gwiazda ekranu

Sz. mimo oporu skierowano wczoraj pod eskortą policyjną do Pińska z jednoczesnym wnioskiem ukarania rodziców małoletniej awanturniczki, którzy widocznie nie zadają sobie zbytnio trudu z opieką nad dzieckiem. (c)

Poszli szukać lepszej doli

Tragedja głodującej rodziny

K. Krzywiec, zam. przy ul. Niedźwiedziej 4 zameldował policji, iż jego lokator Kazimierz Józefowicz wraz z żoną Marją znikł onegdaj z domu, pozostawiając w mieszkaniu 6 małych dzieci.

Józefowicz był ostatnio bez pracy i znajdował się w niezwykle ciężkiem położeniu. Głód był częstym gościem w jego domu.

Zbiegła para małżeńska pozostawiła kartkę, w której prosi, by dobrzy ludzie zaopiekowali się dziećmi, ponieważ sami udają się w świat szeroki szukać szczęścia. (c)

PETER KRAYE 43

TRZY PERŁY

Przekład autoryzowany Eugenjusza Bałuckiego.

Lecz Hendrik podziękował z uśmiechem: nie, wystarczy tego, że już wczoraj popsuł sobie żołądek, widocznie nie znosi tak zwanego porządnego jedzenia! Zrzucił płaszcz nieprzemakalny, ściągnął kostjum kąpielowy i milcząc, skierował się spowrotem do lasu.

Millican, który tymczasem zupełnie przyszedł do siebie, udał się do Peera.

— Pani Hooge oczekuje pana w swojej kajucie, mister Jesper!

Peer podniósł się i poszedł za nim, znużony jak po nieprzespanej nocy; zataczał się, oczy głęboko zapadły, zmięta twarz nagle postarzała o wiele lat.

Żółkła cera miała wygląd tak chorobliwy, iż cała załoga jednogłośnie osądziła, że to nic innego, jak malarja w ciężkiej formie; zresztą miejscowość, w której się znajdowali obecnie, miała pod tym względem ustaloną sławę i uchodziła za nader niebezpieczną.

Ale nie febra tropikalna zmogła Peera!

Elma siedziała na brzegu łóżka i przyjaźnie skinęła głową na powitanie:

— Dobrze, że pan tak prędko przyszedł, Jesper! muszę pomówić z panem!

Paliła papierosa i ruchem ręki zaprosiła by usiadł.

Ociągając się, zajął wskazane miejsce i zapytał niepewnie:

— Gdzie jest mąż pani?

— Nie mógł się pozbyć uczucia, że stracił prawo do przebywania w tej maleńkiej kajucie — jego miejsce było teraz tam, w zaroślach, gdzie dzikie zwierzęta rozszarpują się nawzajem w krwawej walce.

Elma zapatrzyła się przed siebie i nie odrazu odpowiedziała na pytanie.

To milczenie przygniatało Peera.

— Czy mogę być w czemś pomocny mężowi pani? Pewnie przyszedł po rzeczy?

Sprawa z rzędu najnaturalniejszych pod słońcem! Hedrik Hooge niedługo wróci, obładowany wszelkiego rodzaju przedmiotami, które w Europie będą zdobiły jego pokój.

Wspomnienia z raju.

I później, spoglądając na te pamiątki, będzie gawędził z Elmą o przedziwnym okresie życia, który już dawno przeminął...

Elma zgasiła papierosa i rzekła nadzwyczajnie opanowanym głosem:

— Hendrik nie wraca z nami, Jesper!

Jego źrenice błysnęły nagle ogromnem zdziwieniem, które ustąpiło miejsca podświadomej chęci dowiedzenia się czegoś więcej; odczuł tę nowinę jak głuchy cios, który nim wstrząsnął do głębi duszy, w chwilę później porwała go dzika radość, uwalniając długo tłumioną w sercu miłość i bezgraniczną ofiarność. Skończyło się bezpowrotnie panowanie nad sobą!

— Brakowało mu tchu, gdy pytał, z trudem wymawiając:

— Nie wraca... z nami?!...

Elma zachowała zimną krew — udzieliły jej się dostojny spokój i wielką cisza tego człowieka, który poznał i odnalazł siebie.

— Nie, Jesper! Nie chce wracać! Nie chce również, bym tu pozostała przy nim. Dał mi podpisy, potrzebne do unieważnienia naszego małżeństwa... Jeszcze nikomu nie mówiłam o tem, bo... bo nie widzę potrzeby wtajemniczania tych ludzi w swoje osobiste sprawy... Cóż ich wszystkich może obchodzić, co między nami zaszło?... Może pan spełnić moją wielką prośbę?

— Wszystko! Co mam uczynić?

Wobec niezwykłego panowania nad sobą tej wyjątkowej kobiety zapomniał o elementarnej uprzejmości, nakazującej zwrócenie się z konwencjonalnem zapytaniem: „Czy pani nie życzy sobie, bym jeszcze raz z nim pomówił?"

Była mu wdzięczną, że jej tego oszczędził.

(D. c. n.)

KRONIKA

Poniedział. 2 Lipiec

Dziś: Koronacja Obrazu M. B.
Jutro: Anatoljusza i Heljodora

Wschód słońca — godz. 2 m. 49
Zachód słońca — godz. 7 m. 55

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 1/VII — 1934 roku.

Ciśnienie 756
Temperatura średnia + 20
Temperatura najwyższa + 28
Temperatura najniższa + 15
Opad 2,3
Wiatr południowy
Tendencja: spadek, potem wzrost
Uwagi: pogodnie, po południu burza.

Przepowiednia pogody w-g PIM'a.

Po przejściu burz i przelotnych deszczów stopniowe polepszanie się stanu pogody, począwszy od dzielnic zachodnich. Nieco chłodniej. Słabe lub umiarkowane wiatry północno-zachodnie.

MIEJSKA

— **Generalna Kontrola Pracodawców.** Wobec niezgłoszenia do ubezpieczenia przez wielu pracodawców zatrudnionych u nich pracowników jak również wobec znacznego zalegania z opłatą składek, dowiadujemy się, że Ubezpieczalnia Społeczna przeprowadzi poczynając od dnia 3 lipca r. b. generalną kontrolę pracodawców na terenie całego m. Wilna siłami kilkudziesięciu swoich pracowników. Kontrola pociągnie za sobą stosowanie w szerokim zakresie wniosków egzekucyjnych i karnych.

Powyższa akcja spowoduje od dnia 2 lipca skrócenie godzin przyjmowania interesantów w Ubezpieczalni do godz. 13 i pół aż do odwołania.

— PRZEKAZANIE AKT WYBORCZYCH ZARZĄDOWI MIASTA. Onegdaj Główna Komisja Wyborcza przewiozła i przekazała magistratowi wszystkie akta dotyczące ostatnich wyborów do Rady Miejskiej. Akta te przechowywane będą w archiwum miejskiem.

GOSPODARCZA

— **Kredyty dla rolników.** Państwowy Bank Rolny przystąpił do wydawania kredytów dla drobnego rolnictwa na zaliczkowanie zboża. Również Bank Rolny przystąpi niebawem do udzielania rolnikom kredytów rejestrowych na zastaw zboża.

ADMINISTRACYJNA

— **Handel potajemny nie ustaje.** Mimo zaostrzonej ostatnio akcji władz administracyjnych przeciwko nieuczciwym kupcom, uprawiającym handel w niedziele i święta, wczoraj znowu organa policyjne sporządziły 9 protokółów za uprawianie potajemnego handlu w sklepach. Wszyscy winni ukarani zostaną w trybie doraźnym przez władze administracyjne.

Z UNIWERSYTETU

— **Bibljoteka Uniwersytecka w Wilnie** — w okresie wakacyjnym 1934 r. czynna będzie w lipcu i w drugiej połowie sierpnia w godz. 9 do 3 po poł. (wypożyczalnia od 12 do 2). Od 1 do 15 sierpnia będzie Bibljoteka zamknięta dla publiczności.

SPRAWY AKADEMICKIE

— Z AKADEMICKIEGO LEGJONU MŁODYCH. Wzywam wszystkich legjonistów (stek) obecnych w Wilnie, do stawienia się w dniu 4 bm. o godz. 19-ej we własnym lokalu przy ulicy Zamkowej 24, pod rygorem organizacyjnym.

Komendant A. L. Mł. U. S. B.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE w trzydziestolecie śmierci twórcy i przywódcy politycznego sjonizmu, dr. Teodora Herzla odbędzie się dziś o godz. 8 wiecz. w głównej synagodze.

Z okolicznościowemi przemówieniami wystąpią rob. Sz. Frid i Z. N. Klejnsztejn.

— **Komitet Żyd. Rzemiosła.** Onegdaj odbyło się w lokalu „Ort" (Tow. dla popierania pracy wśród ludności żydowskiej) wspólne posiedzenie „Jekopo" (Żyd. Komitet Pomocy Ofiarom Wojny), Banku Żydowskiego, Związku Kobiet, Zw. Rzemieślników, Kom. Pomocy Tow. Pomoc Pracy i t. d. w sprawie organizowania rzemiosła żydowskiego.

Po żywej debacie, która nie była też wolna od ostrych incydentów, postanowiono stworzyć wspólny komitet dla przeprowadzenia szeregu akcyj m. in. stworzenia funduszu celem umożliwienia niezamożnym rzemieślnikom wykupienia kart rzemieślniczych. Uchwalono też zwrócić się w tej sprawie o pomoą do Centralnego Komitetu w Warszawie i do Jointu. Także Wileński Komitet Pomocy udzieli na ten cel szeregu nadzwyczajnych pożyczek.

W tej sprawie ma się odbyć jeszcze szereg posiedzeń dla uzgodnienia postulatów poszczególnych grup, mających wejść w skład wym komitetu.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **KOMUNIKATY O. M. P.** — Zarząd Ogniska O. M. P. im. Romualda Traugutta i Ogniska im. Filaretów w Wilnie niniejszem wzywa kandydatów i uczestników do przybycia w dn. 3 lipca rb. na zebranie informacyjno — programowe, które odbędzie się w lokalu Ogniska przy ulicy Bazyljańskiej Nr. 2 o godz. 19 m 30.

* * *

Referat oświatowy Ogniska O. M. P. im. Józefa Montwiłła w Wilnie podaje do wiadomości, że w dniu 1 lipca b. r. o godz. 19 w lokalu Ogniska przy ulicy Zarzecznej Nr. 42 odbędzie się uroczysty obchód Święta Morza, na program którego złoży się: reprodukcja orkiestry, chóru, deklamacje, inscenizacja i t. p.

Wstęp wolny.

Teatr i muzyka

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **„Orłow". Występy Janiny Kulczyckiej.** Dziś ukaże się po raz ostatni po cenach propagandowych rekordowa op. Granichstaedtena „Orłow". W roli głównej ujrzymy primadonnę teatrów warszawskich Janinę Kulczycką w otoczeniu: Halmirskiej, Dembowskiego, Domosławskiego, Szczawińskiego, Tatrzańskiego i innych. Zespół baletowy wykona szereg efektownych tańców. Ceny miejsc propagandowe od 25 gr.

— **„Bohaterowie".** Jutro w dalszym ciągu grana będzie po cenach propagandowych melodyjna op. Straussa „Bohaterowie" z J. Kulczycką w roli Nadiny.

— **„Paganini".** Jedna z najpiękniejszych operetek Lehara „Paganini" wejdzie niebawem na repertuar Teatru Muzycznego „Lutnia". Barwne i wielce melodyjne to widowisko otrzyma pierwszorzędną obsadę sceniczną z J. Kulczycką i R. Peterem (rola tytułowa) na czele. Wartościowy ten utwór muzyczny wyposażony został w nowe efektowne dekoracje i kostjumy. Premjera w końcu bieżącego tygodnia.

MIEJSKI TEATR LETNI W OGRODZIE PO-BERNARDYŃSKIM

— **Dziś,** w poniedziałek dn. 2-go lipca o godz. 8.30 przedstawienie wieczorowe wypełni świetna komedja muzyczna Berra i Verneuilla „Moja siostra i ja" — ciesząca się dużem powodzeniem, dzięki beztroskiemu humorowi oraz żywej i interesującej akcji i melodyjnej muzyce Benatzky'ego (orkiestra pod kierownictwem S. Czosnowskiego). W rolach głównych — Hanka Wańska — księżniczka Dolly i Stanisław Iwański — bibljotekarz. Reżyserja — W. Czengerego. Ceny propagandowe.

Jutro, wtorek dn. 3.VII o godz. 8.30 wiecz. „Zamknięte drzwi".

— **DZIŚ POŻEGNALNY WYSTĘP IGORA ILIŃSKIEGO W KONSERWATORJUM.** Dyrekcji sali Konserwatorjum udało się pozyskać znakomitego artystę sowieckiego Igora Ilińskiego na jeszcze jeden, bezwzględnie ostatni występ, kt. odbędzie się dziś w poniedziałek, 2 lipca o g. 8.30 wiecz. Pierwszy występ tego świetnego artysty odbył się wobec doszczętnie wypełnionej sali i przy niebywałym entuzjazmie publiczności. Program nowy.

Bilety sprzedaje kasa Konserwatrjum od 11 rano bez przerwy.

Żydowskie kolonje rolne na Polesiu

Jeszcze w ub. roku donosiliśmy o wykupywanie gruntów na Polesiu przez różne organizacje żydowskie. Ostatnio żydowskie organizacje rolnicze i kolonizacyjne zakupiły kilkaset hektarów ornej ziemi i większe przestrzenie łąk dla żydowskiej organizacji rolniczej instruktorskiej.

Specjalni instruktorzy żydzi będą przeprowadzali kursy i wykłady roln.

Na wileńskim bruku

ZBIEGŁA SAMOBÓJCZYNI.

Wczoraj w godzinach wieczorowych w jednej z piwiarń przy ul. Kalwaryjskiej rozegrał się dramat. Jedna z kelnerek, dwudziestokilkuletnia Irena Szafranowiczówna wbiła sobie nóż w klatkę piersiową.

Na miejsce wypadku wezwano pogotowie ratunkowe, które przewiozło desperatkę w stanie ciężkim do szpitala żydowskiego.

Niebawem Szafranowiczówna, korzystając z nadarzającej się okazji, zbiegła ze szpitala.

Powodem zamachu desperackiego była, jak przypuszczają, jakaś historja romantyczna. (c)

ZŁODZIEJ MUCHA.

Wczoraj w nocy posterunkowy Michał Skoruk, pełniący służbę przy ul. Zarzecznej, spostrzegł nagle, jak ze ściany jednego z domów przy ul. Młynowej ześlizguje się jakiś zręczny akrobata.

Domyślając się, że to złodziej, posterunkowy szybko ukrył się we wnęce bramy, a gdy już jegomość był na ziemi, capnął go. Po wylegitymowaniu okazało się, że jest to zawodowy złodziej Aleksander Rynkiewicz, zam. w „Cyrku" przy ul. Połockiej 4.

Dochodzenie wykazało, że złodziej wdrapał się po ścianie do mieszkania Władysława Krasowskiego przy ul. Młynowej i skradł stamtąd suknię, zegarek oraz inne rzeczy znacznej wartości. (c)

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2 — 3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1 — 3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1 — 2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 6-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Drukarnia „ZNICZ", Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40. Redaktor odpowiedzialny Witold Kiszkis